

Najciekawszym meczem drużyn narodowych, dla kibiców Romy, powinien być poniedziałkowy pojedynek Bośni z Belgią, a więc mecz, w którym staną przeciwko sobie Miralem Pjanic i Radja Nainggolan. Wcześniej jednak i jednych i drugich czekają inne potyczki.

Bośniacy zmierzają się jutro na wyjeździe z Walią i muszą zdobyć komplet punktów, po wpadce, jaką zaliczyli w pierwszej kolejce, przed własną publicznością, gdy przegrali z Cyprem. Reprezentacja z Bałkanów jest gotowa do walki, o czym mówił, dla portalu *sport.ba*, Miralem Pjanic:

- Stało się to, co się stało, czekają nas ważne mecze. Źle zaczęliśmy eliminacje, tracąc trzy punkty, na które liczyliśmy. Teraz udajemy się do Walii z celem powrotu do gry, musimy ciężko pracować i jak najlepiej się przygotować. Walia jest być może najmocniejszym rywalem w walce o drugie miejsce. Będziemy gotowi do walki z nimi.

Mimo młodego wieku, pomocnik Giallorossich rozegrał już 53 meczów w drużynie narodowej i zdobył 9 goli.

Autor: abruzzo